

PROTOKÓŁ Nr XXI/2012
sesji Rady Powiatu w Ostródzie
z dnia 10 sierpnia 2012r.

Obrady rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, zakończono o godz. 14⁰⁵.
Podjęto uchwały od Nr XXI/163/2012 do Nr XXI/165/2012.

W sesji uczestniczyło 21 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodnicząca Rady Powiatu Wanda Łaszkowska otworzyła XXI sesję Rady Powiatu w Ostródzie IV kadencji, powitała radnych, pracowników starostwa i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdziła kworum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

Na sekretarza obrad Przewodnicząca powołała radnego Bogusława Fijasa.

Następnie zapytała, czy są uwagi do porządku obrad, który radni otrzymali.

Starosta Włodzimierz Brodiuk złożył wniosek o rozszerzenie porządku obrad o nowy punkt nr 2 w brzmieniu: Informacja na temat funkcjonowania Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA”.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie wniosku Starosty.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Rada jednogłośnie wyraziła zgodę na rozszerzenie porządku obrad o nowy punkt nr 2.

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego, porządek obrad brzmiał następująco:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Informacja na temat funkcjonowania Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA.
3. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2012-2020.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2012 rok.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Powiatu Ostródzkiego.
6. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu między sesjami i z realizacji uchwał Rady.
7. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
8. Sprawy różne.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
Uwag do protokołu nie zgłoszono.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Rada jednogłośnie przyjęła protokół XX sesji Rady Powiatu z dnia 15 czerwca 2012r.

Drugim punktem porządku obrad była informacja na temat funkcjonowania Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA.

Prezes Zarządu PZOZ Krzysztof Sawicki poinformował, że spółka w 2011 roku osiągnęła przychody ze sprzedaży prawie 33 mln zł, przy kosztach zbliżonych do tej wysokości. Wynik finansowy za 2011 rok, to jest strata w wysokości 19 000 zł, przy wysokości planowanej zero. Dane dotyczące zweryfikowanych przez biegłych dokumentów księgowych spółki są dostępne w pełnym zakresie w siedzibie spółki, są również opublikowane i można do nich bez problemu dotrzeć. Przychody związane z działalnością medyczną szpitala wynosiły 32 867 615,22 zł i w zasadzie odpowiadały przychodom z roku poprzedniego, które były o niecałe 100 tys. zł wyższe. Koszty, to 32 873 766 zł w 2011 roku, przy 31 167 000 zł w roku poprzednim. W roku poprzednim spółka zakończyła swoją działalność całkowitą wynikiem dodatnim 403 000 zł, w tym roku jest to 19 000 zł straty. W znacznej części jest to wzrost kosztów związanych z amortyzacją nowych zakupionych czy oddanych do użytku środków trwałych. Szpital, to prawie 98% wszystkich dochodów naszej spółki, reszta to przychody z wynajmu pomieszczeń, przychody ze świadczenia usług nie związanych z działalnością medyczną. Dane dotyczą 7 miesięcy tego roku, jeżeli chodzi o wykonanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Na plan umów podpisanych z Funduszem w wysokości 13 287 000 zł, wykonanie to 14 375 000 zł, a opłacone faktury, to 13 099 000 zł. Oznacza to, że mamy znaczny ponadlimit sięgający prawie 1 mln zł. Ten ponadlimit nie jest jeszcze przez Fundusz opłacony. Jest pytanie, czy powinien być wygenerowany. Poinformował, że ponadlimit dotyczy przede wszystkim działalności szpitalnej w oddziałach zabiegowych (chirurgia, ortopedia, ginekologia), gdzie można byłoby się oprzeć na procedurach ostrych i też kontrakt byłby wykonany, tylko wtedy szpital stałby się dla naszych mieszkańców takim większym pogotowiem. Trzeba wykonywać zabiegi planowe, bo poza potrzebą zarabiania, szpital pełni misję wobec mieszkańców powiatu. Procedury zabiegowe, to również to, co wiąże się ze szpitalem w Morągu. Znaczna część pacjentów z chirurgii ogólnej, z ginekologii, z położnictwa obsługiwana wcześniej w Morągu, trafia do szpitala w Ostródzie. Nieopłacone ponadlimity, to jest również kwestia straty, jaka występuje za 7 miesięcy. Ta strata to 800 000 zł, ale 1,1 mln zł, to są ponadlimity do opłacenia tej straty. Ta strata również w znacznej wysokości wynika ze zwiększenia amortyzacji w tym roku. Został oddany oddział zakaźny, przyszedł tomograf i sporo innego sprzętu. Amortyzacja jest prawie dwukrotnie większa niż w 2010 roku i sięga już teraz wysokości 1 mln zł. To są koszty nie kasowe, ale muszą być zaksięgowane.

Pytań do Prezesa nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Nadzorczej PZOZ Janusz Chełchowski powiedział, że trudno jest ludziom pracującym w służbie zdrowia ogarnąć to, co się dzieje, a jeszcze trudniej osobom, które bezpośrednio nie funkcjonują w służbie zdrowia. Odesłał wszystkich zainteresowanych do Gazety Wyborczej wydanej w dniu dzisiejszym, w której zamieszczony jest artykuł pt. „Szpitale w gorączce”, mówiący o systemie i problemach służby zdrowia w skali całego kraju. Nasz region wpisuje się w tę sytuację w sposób szczególny. Jesteśmy źle finansowani, mamy przedostatnie miejsce w finansowaniu zdrowia na mieszkańca całego kraju. Przytoczył kilka

fragmentów artykułu dotyczącego komercjalizacji szpitali i finansowania. Podkreślił, że ustawa o działalności leczniczej mówi o tym, że jeżeli spółka na koniec roku wygenerowała stratę w wysokości większej niż amortyzacja, organ założycielski ma obowiązek sfinansować tę stratę ze środków własnych albo skomercjalizować spółkę. W momencie komercjalizacji jest możliwość podzielenia tej straty, z czego połowę musi pokryć organ założycielski, a drugą połowę może przejąć spółka, chyba, że ulega likwidacji i wtedy jest upadłość. Przewodniczący zacytował kilka przykładów dotyczących szpitali w Polsce: w Mysłowicach, w Tychach, w Świętochłowicach i w Gorzowie. Powiedział, że jednostki służby zdrowia to są dwie płaszczyzny: jedna – makrootoczenie, a druga – organ założycielski, zarząd powiatu, rada nadzorcza, zarząd spółki, konkurencja na rynku, lokalizacja jednostki. My musimy zadbać o tą drugą płaszczyznę. Robimy wszystko, aby spółka dobrze funkcjonowała, a mamy się czym pochwalić, jeżeli rok zamknął się stratą w wysokości 19 000 zł. Spółki podobne wielkością do naszej, generują stratę 200-300 tys. zł miesięcznie, więc jak duża nieprawidłowość i niegospodarność w działaniu musi być w tej makroskali w tamtych spółkach. Odwoływanie się tylko do makroskali jest wypaczeniem. Oczywiście olbrzymią wagę ma finansowanie, polityka czy strategia zdrowotna państwa, ale to jest sprawa polityków. Przewodniczący chciałby, aby tam decydowała gospodarność, ekonomia i efektywność, ale tak nie jest. W naszym regionie są szpitale powiatowe, które mogłyby ulec natychmiast likwidacji bez zagrożenia zdrowia i życia dla pacjentów. Nasza spółka nie wpisuje się w te szpitale, ona jest potrzebna w tej lokalizacji. Jest szpitalem powiatowym „plus”, dlatego, że ma specjalistykę, że „obstawia siódmkę” i dlatego, że jest świetnie rozwiniętym, dobrze funkcjonującym szpitalem. Dopóki nie zmienimy polityki, nie zmienimy strategii w zarządzaniu służby zdrowia, systemów zarządzania w służbie zdrowia, dopóty makroekonomia, makrogospodarka będzie „dusiła” nasze szpitale, tak jak dusi. Do tego, na ten brak rozwiązań w służbie zdrowia nakłada się sytuacja ekonomiczna. Narodowy Fundusz Zdrowia od kilku dni powtarza, że w przyszłym roku kontrakty nie będą wyższe niż na poziomie tego roku. Koszty idą w górę, ilość pacjentów nam przyrasta, bo już planowo nie leczymy, tylko w fazie ostrej, a pacjenci planowi prędzej czy później przyjdą, ale już w stanie krytycznym (woreczek żółciowy, przepuklina). Teraz działamy na zasadzie pogotowia ratunkowego. Powiedział, że w spółce robi się wszystko, żeby ten szpital miał jak najlepszą sytuację. Wyraził nadzieję, że ten rok nie będzie jeszcze złym rokiem dla naszego szpitala i że nie utraci płynności finansowej, która zagraża wielu szpitalom w Polsce. Trzeba zmienić system i, zgodnie z pomysłem profesora Religi, wszystkie szpitale przypisać do jednej osoby w regionie (marszałek, wojewoda). Jednak to jest w rękach polityków. W ubiegłym roku w naszym regionie na 46 szpitali, tylko dwie placówki miały zysk, tj. szpital specjalistyczny w Ameryce i szpital pulmonologiczny w Olsztynie. Wszystkie pozostałe wygenerowały stratę. W kolejnych latach będzie coraz gorzej, a przyszły rok będzie dla nas rokiem kryzysowym. Ciężko nam będzie walczyć o dobry wynik. Przewodniczący prosił radnych o szacunek i rozmowy, zanim zrobią jakikolwiek zarzut.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że radni zostali zaskoczeni wprowadzeniem do porządku dzisiejszych obrad tego punktu i obecnością przedstawicieli spółki. Podziękował za informację na temat funkcjonowania spółki, jednak, zdaniem radnego, radni powinni być poinformowani wcześniej o takim fakcie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że radni zawsze prosili o informację na temat spółki, więc Zarząd uznał, że zaprosi przedstawicieli spółki, aby przedstawili informację o działalności na koniec czerwca. Podziękował prezesowi i przewodniczącemu za informację i za zarządzenie spółką.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2012-2020.

Przewodnicząca poprosiła o opinie komisji w tym temacie.

Radna Teresa Stasiulewicz Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Budżetu i Gospodarki, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 5 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Radna Grażyna Ostas Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji poinformowała, że wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie większością głosów.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym temacie.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że zasadniczą zmianą w projekcie uchwały jest zwiększenie na inwestycję pn. „Przebudowa drogi powiatowej Drulity – Marzewo – Sambród – Małdyty – droga Nr 7” o kwotę 2 239 723 zł. Radny zadał następujące pytania dotyczące tej inwestycji:

- 1) czy jest określona końcowa wartość inwestycji?
- 2) czy dzisiejsza zmiana jest tak pilna, że spowoduje wstrzymanie prac na tej inwestycji?
- 3) czy wykonano ekspertyzę obiektów mostowych?

Zapytał, czy radni mieli okazję oglądać tę inwestycję, w jakim jest stanie. Podważył zasadność tego zadania i stwierdził, że trzeba ją dokończyć, ale powiatu nie stać, żeby dla wąskiej grupy mieszkańców stwarzać takie możliwości dojazdu choćby z miejscowości Sambród do Małdyt, gdzie praktycznie dwoma drogami mogą dojechać w idealny sposób. Powiedział, że oglądał wczoraj też wiadukt, gdzie jest taka trochę dziwna sytuacja: pięknie wybudowany wiadukt, przejeżdżamy 300 m w stronę Marzewa, kończy się granica naszego powiatu i praktycznie kończy się normalna droga, potem jest kilkaset metrów drogi nieprzejezdnej. W tym wypadku ten wiadukt tam nie pasuje. Następną sprawą, to most. Nie jest to przebudowa tylko budowa zabytkowego mostu od podstaw. Zapytał, czy była zasadność ruszania tego tematu, czy nas na to stać. 29 grudnia Rada zatwierdziła koszt tej inwestycji w wysokości 5 600 000 zł w tym roku, natomiast dzisiaj już mamy kwotę dwukrotnie wyższą. Radny zapytał, jaki jest procent dofinansowania środków zewnętrznych. Czy jest zrobiony kosztorys końcowy, ile otrzymamy środków zewnętrznych, a ile będzie naszych pieniędzy. Stwierdził, że w momencie, kiedy została wybudowana droga Nr 7 dwupasmowa, droga serwisowa, inwestowanie w tym rejonie w takim wymiarze, jest niezasadne.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Małgorzata Ostrowska odpowiedziała, że ustalona ostateczna kwota w wysokości ponad 15 mln zł nie zmienia się. Jest to

przesunięciu z 2013 roku na rok 2012. To przesunięcie spowodowane jest tym, że kwota dofinansowania w wysokości 80% liczona była od 10 mln zł, nie od całej kwoty, tylko zgodnie ze składanym wnioskiem przed wykonaniem całej dokumentacji, przed wykonaniem kosztorysów. W związku z tym, że to jest program przykanałowy, jest to konkurs zamknięty. W momencie ogłaszania przetargów, już nie było możliwości podwyższenia kwoty dofinansowania, czyli kwota ponad 8,9 mln zł jest sztywna. Występowaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego o wyrażenie zgody na pewne zmiany w projekcie, które spowodowałyby może częściowe obniżenie kosztów, na co Urząd Marszałkowski wyraził zgodę. Prosimy też o uwzględnienie wszystkich kosztów, które były do tej pory zwiększane, jako koszty niekwalifikowane, tzn. gdyby była oszczędność z przeprojektowania, to żeby były też zwrócone z tego środka. Urząd Marszałkowski uznał nam kwotę, jaka była po przetargu, czyli ponad 14 mln zł, zmniejszając procent dofinansowania z 80% na 63%. Zaznaczyła, że kwota dofinansowania zostaje na tym samym poziomie. Na ten rok mieliśmy zaplanowane całe dofinansowanie, a w przyszłym roku zadanie miało być wykonane z własnych środków. W związku ze zmniejszeniem procentu dofinansowania, część tego dofinansowania przesuwa się nam na przyszły rok, a dofinansowanie z przyszłego roku musimy uzupełnić środkami własnymi. Stwierdziła, że nie bardzo rozumie o jaką ekspertyzę radnemu chodzi, ponieważ skoro przebudowa wiaduktu i mostu jest wykonywana zgodnie z projektem, to na tym etapie nie wykonuje się żadnej ekspertyzy. Jest to przebudowa mostu od podstaw.

Radny Bogusław Fijas wyjaśnił, że chodzi o ekspertyzę wytrzymałościową tego mostu przed decyzją o jego przebudowie.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska odpowiedziała, że były ograniczenia tonaży na moście do 5t, a na wiadukcie do 15t. W trakcie wykonywania dokumentacji były robione badania. Aby doprowadzić do 40t, zgodnie z wymogami, należało rozebrać obiekt i od podstaw zrobić pale, które wzmacniają samą podstawę.

Radny Bogusław Fijas zapytał, czy to było zasadne i czy nas stać na to, aby robić most z nośnością 40t, skoro obok mamy drogę wojewódzką.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska odpowiedziała, że gdybyśmy nie wykonali mostu zgodnie z przepisami, tj. z nośnością do 40t, nie moglibyśmy liczyć na dofinansowanie.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że nasuwa się pytanie, czy jest zasadne na przestrzeni 1 km robić dwa mosty o wytrzymałości 40t.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska powiedziała, że kiedy zaczęły się plany przebudowy tej drogi, nie było wiadomo o przebudowywaniu dróg wojewódzkich. Pierwsze finanse dotyczące naszej drogi składane były do Urzędu Marszałkowskiego w 2005 roku. To, że remontowane są drogi krajowe i wojewódzkie, nie zwalnia powiatu od doprowadzenia naszych dróg do wymaganych parametrów.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że radni mieszkają w terenie i widzą, jaka jest sytuacja na naszych drogach, gdzie drogi są nieprzejezdne, wyboiste, które można naprawić tańszym kosztem. Ta droga wykonywana jest bardzo dużym kosztem.

Przewodnicząca Wanda Łaszkowska powiedziała, że inwestycję trzeba zakończyć i prowadzenie takiej polemiki jest bezzasadne.

Radny Bogusław Fijas zapytał, czy nie dokonanie tych zmian na dzisiejszej sesji wstrzymuje inwestycję. Proponował, aby tym tematem zajęła się szczegółowo Komisja Rewizyjna, ponieważ są to bardzo duże pieniądze, które obciążają budżet powiatu.

Przewodnicząca Wanda Łaszkowska przypomniała, że jest to zadanie inwestycyjne dofinansowywane ze środków unijnych, a te projekty są bardzo szczegółowo prześwietlane i kontrolowane.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska powiedziała, że ta zmiana jest dla nas korzystna, bo jeśli przeprojektowane zostaną trzy odcinki, o które prosimy, to wartość tych odcinków częściowo się zmniejszy. Jeżeli o 100 000 zł zmniejszyłyby się te odcinki, to dla nas przy 80% dofinansowaniu, zmniejszyłoby się o 20 000 zł, natomiast przy tej zmianie procentu dofinansowania, zostanie dla nas 36 000 zł.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk stwierdziła, że na posiedzeniach komisji przedsesyjnych tłumaczyła szczegółowo, czy wstrzymanie i rezygnacja ze zmian w dniu dzisiejszym spowoduje zaprzestanie robót, czy nie. Ta sesja jest zwołana w sierpniu, nie we wrześniu, jak była planowana, ponieważ chcielibyśmy jak najszybciej podpisać z instytucją zarządzającą projektem aneks, który pozwoli nam na dokonanie tych zmian przeprojektowania, gdzie będziemy mogli przenieść to zadanie na ten rok. To zadanie kosztuje nas w tym roku, ale odciąża rok przyszły, z korzyścią dla projektu. Projekt zaczął się w 2005 roku, gdzie składaliśmy kilka wniosków o remont dróg do programu przykanałowego. Wygrała ta droga, uzyskała najwyższą punktację, ponieważ odciążała „siódemkę” na czas zamknięcia. Ta droga w ocenie panelu ekspertów była dla nas najkorzystniejsza, najbardziej potrzebna ich zdaniem. Z uwagi na bardzo szczegółowe omawianie tematów na komisjach, prosiła radnego o uczestnictwo w posiedzeniu komisji przedsesyjnych.

Starosta Włodzimierz Brodiuk podziękował radnym, że przepracowali ten temat na posiedzeniach komisji, na których Dyrektor Ostrowska i Pani Skarbnik odpowiadały na pytania radnych. Radny Fijas nie uczestniczył w komisjach i dlatego zadaje te pytania na sesji, a taka dyskusja powinna odbywać się na posiedzeniach komisji. Decyzja dotycząca wnioskowania o dofinansowanie tej drogi zapadła w 2005 roku, kiedy to radny sprawował władzę. W poprzedniej kadencji Rada zdecydowała o realizacji tej inwestycji. Przyjęliśmy w poprzedniej kadencji, że nie będą realizowane duże inwestycje za własne pieniądze, a dofinansowanie tej inwestycji wynosi 63%. Starosta podziękował wszystkim radnym z poprzedniej kadencji za podjęcie słusznej decyzji. Stwierdził, że radny obraża mieszkańców, mówiąc, że ten most nie jest potrzebny paru mieszkańcom z tej okolicy. Cofnięcie tej decyzji, to jest kwestia 3-4 mln zł zwrotu. Dla tych mieszkańców, to jest droga strategiczna. Stwierdził, że członkowie Zarządu monitorują tę inwestycję, uczestnicząc w cotygodniowych spotkaniach z wykonawcami i ludźmi związanymi z tym projektem. Starosta zaprosił radnego na takie spotkanie. Program przykanałowy dał nam szansę wykorzystania tego, a decyzja podjęta w 2005 roku była zasadna, stwierdził Starosta.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że swoją wypowiedzią nikogo nie obraził i nie miał takiego zamiaru, a wyrażanie na tym forum swoich wątpliwości, jest obowiązkiem każdego radnego. Funkcjonowanie Rady, to nie jest monopol jednego człowieka, czy opcji, na pomysły. Demokratyczne funkcjonowanie polega na tym, że ludzie się spierają i radny ma prawo mieć odmienne zdanie. Dyskusje powinny odbywać się nie tylko na komisjach, ale również po to są sesje i niepotrzebne radnemu są rady Pani Skarbnik, Starosty. Powiedział, że czuje się obrażony, bo z jakiej racji ma się tłumaczyć dlaczego zadaje pytanie. Obowiązkiem Starosty, Skarbnik, Dyrektora jest odpowiadać bez komentarza na pytania radnych. Radny ma prawo mieć wątpliwości i spierać się, a jeśli się myli, to trzeba udzielić mu informacji i wyjaśnić. Zaprosił radnych w rejon Małdyt, Sambrodu, Marzewa, aby zobaczyli, jak wygląda efekt takich decyzji. Wniosek składany w 2005 roku, to był tylko wniosek, natomiast inwestycja rozpoczęła się w 2009 roku i tu powinno się przewidzieć konsekwencje. Już na pewno było wiadomo, jak wygląda dokumentacja dotycząca budowy S7, jaki jest zakres tej budowy, co będzie się działo w Marzewie, jaka będzie sytuacja jeśli chodzi o dawną „siódemkę”. Zdaniem radnego, Powiatu Ostródzkiego nie stać na takie luksusy.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska dodała, że na naszych drogach jest 40 obiektów mostowych, a każdy obiekt powinien spełniać warunki techniczne, odpowiednie obciążenie. Niektórzy radni są mieszkańcami wsi i wiedzą, że rolnicy mają ciężki sprzęt, który musi przez te mosty przejeżdżać, trzeba też dowieźć materiały i pasze do rolników. Tam, gdzie są ograniczenia tonażu na mostach, wpływają wnioski od rolników dotyczące braku możliwości dojazdu do swoich pól. To, że powstają drogi krajowe, wojewódzkie, nic nie zmienia na naszych drogach, tam dalej ludzie chcą do pól dojechać.

Członek Zarządu Jerzy Adamowicz powiedział, że dzisiaj inwestycja jest już prawie na ukończeniu, więc dyskusja, którą radny Fijas rozpoczął, jest nie na czasie. Decyzja Rady zapadła kilka lat temu, dofinansowania mamy prawie 8 mln zł, a zakończenie inwestycji planuje się w 2013 roku. Stwierdził, że jeździ tam prawie codziennie i widzi prace przy tym zadaniu. To nie tylko mosty, ale również kilka kilometrów dróg, chodniki, lampy. Inwestycja jest na wiele lat i jest bardzo potrzebna na terenie gminy Małdyty. Ta dyskusja jest nie na czasie, jest nie merytoryczna. Byłaby zasadna 2-3 lata temu, przed rozpoczęciem, a dzisiaj to szkoda czasu.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk wyjaśniła, że nie komentowała pytań radnego, tylko poprosiła o uczestnictwo w komisjach, ponieważ znając radnego, jego długoletnią pracę w samorządzie oraz doświadczenie, jego cenne uwagi mogłyby coś wnieść na komisjach. Po komisjach Zarząd ma jeszcze możliwość odniesienia się do nich. Komisje przedsesyjne są po to, aby wypracować wnioski, które Zarząd może jeszcze rozpatrzyć przed sesją, ponieważ na sesji jest często za późno i są niepotrzebne nerwy. Powiedziała, że tylko w tym znaczeniu poprosiła radnego o udział w posiedzeniach komisji przedsesyjnych, bo zna radnego wiele lat i wie, że radny może wnieść coś do prac na komisjach.

Członek Zarządu Bogdan Głowacz przyznał radnemu Fijasowi rację w sprawie zakończenia drogi na granicy powiatu. Poinformował, że bardzo często kontroluje tę inwestycję i wytyka błędy na posiedzeniu Zarządu.

Radny Edmund Winnicki stwierdził, że brał czynny udział w komisjach przedseesyjnych, jednak pytania zadawane przez radnego Fijasa na sesji są również potrzebne. Radny ma takie prawo, ponieważ przed głosowaniem w tym temacie, musi go dokładnie zgłębić. Nie ma znaczenia, kiedy decyzja o realizacji tej inwestycji była podejmowana, ważne jest jak jest przedstawiana informacja radnym, którzy mają zagłosować. Wcześniej informowano radnych, że otrzymamy 80% dofinansowania tej inwestycji. Teraz okazuje się, że koszty inwestycji wzrosły i środki budżetowe wynoszą prawie o 100%, a nie 20%, jak było wcześniej mówione. Gdyby tamtej Radzie ktoś powiedział, że ta inwestycja będzie kosztowała 15 mln zł, a 8 mln zł będzie dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, to na pewno radni zastanowiliby się głęboko przed podjęciem takiej decyzji. Przy każdej budowie wynikają nieprzewidziane koszty, ale nie prawie 100%. Jeżeli na początku było 8 mln zł, teraz jest 15 mln zł, a zakończy się na poziomie 20 mln zł, to wynika z tego, że radni są niedoinformowani. Powiedział, że na tej inwestycji był dwa razy. To prawda, że inwestycję trzeba dokończyć, ale to będzie skutkowało tym, że pozostałe drogi w powiecie przez najbliższe 2,3,4 lata nie będą robione, ponieważ nie będzie środków w budżecie. Radny przypomniał, że sam w tej kadencji składał wnioski o remonty dróg: w Wenecji, o nakładkę w Słoneczniku, mówiło się o drodze w Morażu, o ulicy Pułaskiego, o chodniku na ul. Leśnej i do dnia dzisiejszego nie zostało zrobione. Radny prosił Przewodniczącą o zwołanie czasami sesji wyjazdowych, aby radni zobaczyli inwestycje, o których mówią.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, Przewodnicząca zamknęła dyskusję w tym temacie i poddała pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Uchwała Nr XXI/163/2012 zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2012-2020, została podjęta 14 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2012 rok, było kolejnym punktem porządku obrad.

Przewodnicząca poprosiła o opinie komisji w tym temacie.

Radna Teresa Stasiulewicz Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Budżetu i Gospodarki, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 5 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Radna Grażyna Ostas Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji poinformowała, że wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie większością głosów.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk poinformowała, że przed sesją w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym pozytywnie rozpatrzono w trybie pozakonkursowym ofertę Miejskiego Ludowego Klubu Sportowego FOTO „OLA” w Ostródzie o dotację na realizację zadania publicznego wspieranie

i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu pn. „Przygotowanie do sezonu halowego dziewcząt i chłopców z Powiatu Ostródzkiego”. W związku z oszczędnościami środków przeznaczonych na dotacje organizacji pozarządowych, Zarząd przeznaczył na ten cel kwotę w wysokości 1 445 zł. Powiedziała, że jest to przesunięcie między zadaniami i nie wpływa na końcowe kwoty w budżecie. Prosiła radnych o dokonanie zmian w następujących załącznikach:

1) nr 2:

- str. 6 dział 801 Oświata i wychowanie – suma zmian -282 704 zł, po zmianach 41 627 874 zł,

- str. 10 rozdział 80195, § 2360 – suma zmian – 1 345 zł, po zmianach 17 155 zł, ogólna suma 162 578 zł, po zmianach 706 163 zł,

- str. 17 rozdział 92695, § 2360 – suma zmian +1 345 zł, po zmianach 18 345 zł, suma zmian w rozdziale 2 345 zł, po zmianach 51 345 zł, suma zmian działu 926 2 345 zł, po zmianach 112 645 zł,

2) nr 7: w poz. 18 zamiast 3 000 zł wprowadza się kwotę 1 655 zł, w poz. 36 zamiast 3000 zł, wprowadza się kwotę 2 900 zł, wprowadza się poz. 41 w brzmieniu „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu – 1 445 zł.

Zarząd zatwierdził takie zmiany i proponuje Radzie podjęcie uchwały z taką poprawką.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodnicząca zamknęła dyskusję w tym punkcie, przedstawiła projekt uchwały i poddała pod głosowanie.

W głosowaniu wzięło udział 21 radnych.

Uchwała Nr XXI/164/2012 w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2012 rok, została podjęta 14 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Powiatu Ostródzkiego.

Przewodnicząca poprosiła o opinie komisji w tym temacie.

Radna Teresa Stasiulewicz Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformowała, że na wspólnym posiedzeniu z Komisją Budżetu i Gospodarki, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Radna Grażyna Ostas Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji poinformowała, że wspólnym posiedzeniu z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodnicząca zamknęła dyskusję w tym punkcie i poddała pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 21 radnych.

Uchwała Nr XXI/165/2012 w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Powiatu Ostródzkiego, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Szóstym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu między sesjami i z realizacji uchwał Rady. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

Radna Renata Cołoś zapytała, czy całkowity koszt remontu dachu budynku szkoły Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Morągu wynosi 157 500 zł i czy ten remont zakończy się do końca wakacji.

Radna Teresa Stasiulewicz zapytała, czy Zarząd rozpatrywał wniosek Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia o przedyskutowanie tematu dotyczącego szczepień ochronnych przeciwko krztuścowi, w związku ze wzrostem zachorowań w powiecie.

Radny Cezary Pec zadał następujące pytania:

- 1) czy został już ogłoszony konkurs na realizację zadania pn. „Prowadzenie Domu dla Dzieci i Młodzieży Promyk w Morągu”?
- 2) co to jest za nieruchomość przy ul. Mickiewicza 32 w Ostródzie,
- 3) czy do tej pory Zarząd Dróg Powiatowych nie miał w zarządzie dróg powiatowych?

Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego Tomasz Karbowski odpowiedział, że koszt remontu dachu w ZSZiO w Morągu wynosi 157 500 zł brutto i zostanie zakończony do końca sierpnia.

Wicestarosta Stanisław Brzozowski odpowiedział, że temat ten omawiany był na posiedzeniu Zarządu, ale w związku z tym, że nie było to wprowadzone do planu na 2012 roku, ustalono rozpatrzyć ten wniosek przy pracach nad projektem budżetu powiatu na 2013 rok. Zdaniem Wicestarosty, trzeba byłoby sprecyzować, kto musiałby być poddany tym szczepieniom.

Radna Teresa Stasiulewicz odpowiedziała, że w 2013 roku przewidzianych do takiego szczepienia jest 1146 osób, Koszt tego szczepienia to 80 000 zł.

Starosta Włodzimierz Brodiuk odpowiedział, że konkurs na realizację zadania pn. „Prowadzenie Domu dla Dzieci i Młodzieży Promyk w Morągu” nie został jeszcze ogłoszony. Nieruchomość przy ul. Mickiewicza 32 w Ostródzie, to była siedziba Powiatowego Urzędu Pracy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Józef Butkiewicz wyjaśnił, że do tej pory Zarząd Dróg Powiatowych był zarządcą dróg powiatowych, obecnie jest zmieniona forma i Zarząd przekazuje te drogi Zarządowi Dróg Powiatowych w trwały zarząd.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, Przewodnicząca zamknęła dyskusję w tym punkcie.

Kolejnym punktem porządku obrad były interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

Radna Bogusława Orzechowska proponowała, żeby Rada nachyliła się nad szpitalem w Morągu i wyraziła zgodę na przeznaczenie środków na sfinansowanie zakupu sprzętu do szpitala, co umożliwiłoby uruchomienie nowego oddziału od stycznia. Prosiła o podjęcie takiej decyzji jak najszybciej.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że ten temat był po części omawiany na posiedzeniu Zarządu. Zgłaszali też taki wniosek radni: p. Głowacz, p. Adamowicz, p. Piaścik, p. Michałowska. Ten temat wróci na Zarząd, jednak tu jest głębszy aspekt. Jest problem oddziału chirurgicznego, gdzie w Morągu pracuje on tylko do 15-tej, a pacjenci przechodzą do Ostródy i stąd wychodzą ponadlimity. Ten problem jest bardzo głęboki i trzeba byłoby się zastanowić wspólnie z Panią Michałowską, którą Starosta zaprosił na spotkanie z Zarządem, jak również ze spółką. Temat sfinansowania sprzętu jest zbieżny z tematami, które dzieją się w szpitalu morąskim. Zarząd na pewno przychylił się do propozycji sfinansowania sprzętu, ale musi znać bilanse powstającej spółki, potrzeby, a pieniądze na pewno się znajdą. Nie mniej jednak kierunki szpitala morąskiego muszą być zbieżne z tym, co się będzie działo za chwilę w kraju. Dzisiaj potrzeba nam jest dobrej, mocnej, nie politycznej rozmowy w gronie fachowców.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk poinformowała, że na ostatnim posiedzeniu Zarząd ten temat chciał rozpatrywać, ale miał za mało wiedzy, jak również pojawiła się z banku kredytującego szpital w Morągu informacja o odmowie szpitalowi odroczenia terminu spłaty. W związku z tym Zarząd, jako poręczyciel kredytu, nie ma obecnie informacji, czy kredyt obsługiwany jest prawidłowo, czy nie. Dlatego Starosta mówił o spotkaniu i wyjaśnieniu pewnych informacji. Jeżeli kwota na sfinansowanie zakupu sprzętu miałaby pochodzić ze środków przeznaczonych na poręczenie, to Zarząd musi mieć pewność, że kredyt będzie obsługiwany do końca roku prawidłowo i ta kwota będzie mogła być skonsumowana.

Radny Tadeusz Łopata stwierdził, że od dwóch lat mówi się o tym, a dzisiaj „chcemy reanimować trupa”. Radni mówili cały czas, że trzeba pomóc szpitalowi, który obsługuje 47% mieszkańców powiatu, a dzisiaj szukamy pieniędzy, kiedy oddziały są polikwidowane.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że Zarząd i Rada podejmują decyzje finansowe. Obecnie mówienie o tym, że Zarząd nie wiedział i dopuścił do takiej sytuacji w szpitalu, ponieważ 120 czy 130tys. zł ratowałyby ten szpital, jest nieporozumieniem. Tego nie wolno mówić o Radzie, bo radny mówi też o sobie. Radny nie był członkiem tej Rady, a powiat poręczył kredyt szpitalowi. Stwierdził, że dowiedział się od radnego Łopaty, iż teraz „reanimujemy trupa”. Tę informację trzeba sprawdzić, bo Starosta nie chce „trupa reanimować” ale chce pomóc szpitalowi. Właścicielem tego szpitala jest gmina Morąg, a powiat współczuje i pomaga. Decyzja podjęta celem zabezpieczenia kredytu była słuszna i Starosta chyli czoła przed tymi ludźmi, którzy ją podjęli. Stwierdził, że trzeba pomóc, ale należy wiedzieć na co. Nie od naszego samorządu zależy, że szpital morąski jest obecnie w takiej kondycji.

Radna Teresa Stasiulewicz zwróciła uwagę, że w sprawozdaniu z działalności Zarządu między sesjami jest następująca informacja: „15 czerwca br. ustalono przeznaczyć środki na zakup sprzętu do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w szpitalu w Morażu. O wysokości środków postanowiono zdecydować we wrześniu, po uwolnieniu części zabezpieczenia poręczenia kredytu dla samorządu morąskiego.”

Radna Renata Cołoś podziękowała za świetne zorganizowanie „Dnia Policji” w Morażu i wyraziła swoje ubolewanie, że nic nie wiedziała o tej imprezie. Prosiła Starostę, aby na przyszłość informował radnych o takich uroczystościach, ponieważ wyborcy zarzucają radnym brak uczestnictwa w takich imprezach.

Starosta Włodzimierz Brodiuk odpowiedział, że organizatorem tego święta była Powiatowa Komenda Policji w Ostródzie, która nie jest jednostką podległą Staroście. Starosta otrzymał zaproszenie, ponieważ odpowiada za bezpieczeństwo. Na imprezy organizowane przez Starostwo radni są zapraszani.

Radny Cezary Pec zapytał o dalsze losy filii bibliotek pedagogicznych w Ostródzie i w Morażu, w związku z tym, że powiat nie skorzystał z propozycji samorządu wojewódzkiego ich przejęcia. Zapytał, czy one będą dalej funkcjonowały w Ostródzie i w Morażu, czy zostaną zlikwidowane.

Starosta Włodzimierz Brodiuk odpowiedział, że nie zna przyczyn, dlaczego te akurat filie miały być zlikwidowane. Poinformował, że w tej sprawie spotkał się z paniami kierowniczkami i panią dyrektorem z Elbląga. Samorząd województwa proponuje powiatowi przejęcie tych filii wraz z budynkami, które trzeba remontować. Gdyby budynki były wyremontowane, byłaby inna rozmowa. Prawdopodobnie te biblioteki zostaną.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, Przewodnicząca zamknęła dyskusję w tym punkcie.

Ostatnim punktem porządku obrad, były sprawy różne.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

Radny Andrzej Waszczyszyn Wiceprzewodniczący Rady, prosił radnych o przypomnienie sobie, jaka była opinia szpitala ostródzkiego parę lat wcześniej. Pacjenci bali się tego szpitala i nie chcieli się w nim leczyć. Teraz wszystko się zmieniło, ponieważ pacjent, który trafia do tego szpitala, myśli o tym, aby go nie bolało, aby przeżyć i żeby odpowiednio był obsłużony. Obecnie jest bardzo miła obsługa personelu średniego, czyli pielęgniarek, które robią wszystko, aby spełnić wymagania pacjenta, jak również opieka lekarska jest na odpowiednim poziomie. Szpital ostródzki cieszy się dobrą opinią, a w rankingu szpitali sąsiednich zajmuje wysoką pozycję. Sytuacja szpitala morąskiego jest bardzo ciężka, ale to nie jest jeszcze „trup”. Oddział ginekologiczno-położniczy został zlikwidowany, a położnictwo obsługuje szpital ostródzki, który nie ma ponadliczbowych pieniędzy na to. Niepokojąca jest też kwestia chirurgii, która funkcjonuje z jednym lekarzem. Drugą sprawą, jaką poruszył radny, to sprawa policji. Na komisjach radni wypowiadali się na temat pracy policji i prosili, aby zwrócono uwagę na pewne rzeczy, a szczególnie

sprawy drogowe, tiry, kontrolowanie nie tylko na zasadzie łapanki kierowców, którzy przekroczą linię. Prosił, aby zwrócono też uwagę na to, że użytkownikami naszych dróg, są również motocykliści, kierowcy tirów, którzy są wielkim zagrożeniem i niebezpieczeństwem. Radny prosił, aby na komisji bezpieczeństwa, czy jakichkolwiek spotkaniach z policją, zwrócić na ten aspekt uwagę. Jeżeli chodzi o parking przy Straży Pożarnej, to przecież Rada Powiatu spowodowała w pewnym sensie, że ten budynek istnieje, natomiast radni nie mają gdzie zaparkować, gdy przyjeżdżają na sesję, bo brama jest zamknięta. Poinformował, że w południowym rejonie powiatu utworzył się społeczny komitet, który zaczyna się zdecydowanie przeciwstawiać nawałowi przejeżdżających samochodów ciężarowych ze żwirem, z drzewem itd. Dąbrówno jest bardzo narażone na przejazd w ilościach 100 samochodów na dobę, albo więcej. Mieszkańcy będą blokować drogi, starając się przeciwstawić przejeżdżaniu takiej ilości samochodów.

Starosta Włodzimierz Brodiuk poinformował, że 24 sierpnia br. Starostwo Powiatowe przeprowadza się z ul. Grunwaldzkiej 19A do budynku przy ul. Jana III Sobieskiego 5 w Ostródzie. Od 27 sierpnia br. Starostwo wraz z innymi jednostkami tj. Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowym Urzędem Pracy i Wydziałem Komunikacji, zaczyna funkcjonowanie w nowym budynku. Pomieszczenia po Wydziale Komunikacji przy ul. Grunwaldzkiej 62 przejmuje Zarząd Dróg Powiatowych. Poinformował również, że od dzisiaj rozpoczynają się dwa kursy organizowane przez Powiatowy Urząd Pracy: zbrojarz – betoniarz i florystyczny. 14 sierpnia odbędzie się odbiór techniczny Centrum Użyteczności Publicznej. Sesje na razie będą odbywały się prawdopodobnie w tym budynku, ponieważ przetarg na meble został unieważniony i pracujemy na starych meblach.

Radny Bogusław Fijas zapytał, czy są nowe fakty dotyczące składowiska śmieci w Morlinach.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa Jan Janiak odpowiedział, że od czasu ostatniej sesji odbyły się dwa spotkania u Wojewody w tej sprawie. Służby wojewódzkie, czyli Sanepid i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, nie mogą uznać, że to zagrożenie środowiska lub bezpośrednio zagraża zdrowiu, dlatego Wojewoda nie może podjąć działań. Starostwo przeprowadziło naradę wszystkich służb całego województwa, a także przedstawicieli Marszałka i Wojewody. Zaprośiliśmy także polityków, w tym Senatora Stanisława Gorczycę. Przybył także właściciel Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Pan Welenc, który oświadczył, że póki co nie ma zamiaru ani wywozić odpadów, ani nie będzie ogłaszał upadłości. Na dzień dzisiejszy PUK nie ogłosiło upadłości i jest właścicielem odpadów. Zgłosiliśmy do Prokuratury, która prowadzi postępowanie i prawdopodobnie będą postawione zarzuty temu właścicielowi. Wystąpiliśmy też do Prokuratury o zabezpieczenie środków na poczet naprawiania tych krzywd, czy wywiezienia. Nikt po tym spotkaniu i wizji lokalnej na terenie Morlin, nie podjął decyzji, że może być formalnie, prawnie zwołany sztab kryzysowy. W postępowaniu administracyjnym wygląda to tak, że my przeszliśmy już wszystkie drogi, tj. właściciel przedsiębiorstwa został wezwany trzykrotnie, dostał 3 razy po 10 tys. zł kary za nie wywiezienie odpadów. Następnym postępowaniem jest tylko wykonawstwo zastępcze, ale w momencie, kiedy jest właściciel i jest zgłoszenie do Prokuratury, prokurator może określić możliwości prawne. Po drugie Wojewoda musi wystąpić do Ministerstwa o zabezpieczenie środków na zrobienie wykonawstwa zastępczego. Dopóki służby nie określą, że jest

stan kryzysowy, że można skorzystać z innej drogi, a nie z postępowania egzekucyjnego w administracji, dopóty sprawa jest zawieszona. Jednocześnie Starosta podjął decyzję i 10 lipca zaczęliśmy dezynsekcję w całej miejscowości Morliny. Będzie to kosztowało ok. 9 000 zł, a środki zostaną przeznaczone z funduszu ochrony środowiska. To co możemy zrobić, to ulżyć tym mieszkańcom. Odpady nie będą wywiezione, dopóki Prokuratura nie rozstrzygnie o winie i nie zmusi właściciela, a także nie będzie zabezpieczenia środków, które zablokował właścicielowi Urząd Skarbowy. W ustawie z 1966 roku o egzekucji w administracji nie ma zapisu pozwalającego na zmuszeniu właściciela. Na dzień dzisiejszy postępowanie administracyjne trwa.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję w tym punkcie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodnicząca zamknęła XXI sesję Rady Powiatu w Ostródzie IV kadencji.

Przewodnicząca Rady Powiatu

Wanda Łaszkowska

Protokołowała
Barbara Węglarz